Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 46. Kraków, Piątek 8 grudnia 1922 r. Nr. 46.

Konferencya w Moskwie.

Kraków, 7 grudnia.

Wszystkie konferencye budzą już przed zwołaniem uzasadnione wątpliwości, a jednak ludy, znużone długotrwałym stanem anormalnym, przywiązują do każdej z nich pewne nadzieje. Całkowicie bezpłodną nie była ostatecznie żadna konferencya, do tego stopnia, ażeby ten sposób porozumiewania się między narodami, wrzucić do lamusa bezużytecznych rupieci. Może więc także konferencya rozbrojeniowa w Moskwie nie spełznie na niczem, może wytyczy drogę do pożądanego pokoju.

Musimy tu zaznaczyć z naciskiem, **że wszystko zależy od Rosyi.** Sąsiedzi jej za chodni są bezwarunkowo usposobieni pokojowo, jeżeli więc podobne usposobienie zapanuje wśród sowietów, ograniczenie zbrojeń będzie można łatwo przeprowadzić, uwzględniając atoli także stanowisko w tej sprawie Niemiec. Bo należy zaznaczyć, że Polska ma na zachodzie sąsiada, który w niej musi budzić nieufność i zmusza ją do nieustającej czujności swoją żądzą odwetu.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy moskiewskiej, podniósł Litwinow, podobnie jak to uczynił przy otwarciu konferencyi, że jej wyniki będą zależeć od przedstawicieli państw sąsiadujących z Rosyą, **gdyż Rosya jest pokojowo usposobiona.** My również powtórnie podnosimy, że właśnie od Rosyi zależy wszystko, jeżeli jednak deklaracya p. Litwinowa ma realne podłoże, to można wróżyć powodzenie obradom w Moskwie.

Zanotować również należy wywiad drugi. Mianowicie „Izwiestia" podają wywiad z **Haneckim,** którego zdaniem, nawiązanie przyjaznych stosunków **między Rosyą a Polską** nie nastąpiło z winy tej ostatniej, chociaż ze względów ekonomicznych, Polsce powinno zależeć na tych stosunkach. Konferencya **zbliży prawdopodobnie oba te państwa ku sobie.** Polska przekona się o pokojowych tendencyach Rosyi, co się stanie podstawą zbliżenia. Co do stosunków **Litwy i Polski,** to należy mieć nadzieję, że będzie można przynajmniej częściowo uregulować wzajemne stosunki między tymi krajami.

Konferencya w Moskwie — przyznać to trzeba — zabiera się energicznie do pracy. I tak przedwczoraj odbyło się posiedzenie biura konferencyi, na którem w dalszym ciągu dyskutowano nad sposobami przystąpienia do obrad nad rozbrojeniem technicznem. Delegaci Polski i delegaci państw bałtyckich, wysunęli **konieczność uprzedniego podpisania paktu o nieagressyi.** Delegacya rosyjska stanęła na stanowisku, że pakt o nieagresyi może być podpisany wówczas dopiero, gdy zostanie załatwiona sprawa rozbrojeń technicznych. **Porozumienia nie osiągnięto.**

Projekt polski.

Projekt **paktu o nieagressyi, złożony przez delegacyę polską,** do którego przyłączyły się państwa bałtyckie, zaznacza co następuje:

Strony układające się zobowiązują się **na czas trwania paktu do wzajemnego wstrzymania się od napadów na terytorya określone przez traktaty pokojowe, albo inne umowy, dotyczące granic, zawarte między sąsiadującemi państwami,** o ile umowy takie już istniały i zgodne są z obecnym „status quo". O ile traktaty pokojowe, albo umowy inne w sprawie granic między państwami sąsiadującemi, nie byłyby jeszcze zawarte, strony układające się zobowiązują się **wszelkie konflikty załatwiać przy użyciu środków pokojowych.** Strony zgadzają się na to, aby w razie powstania nieporozumień w sprawach, nie objętych przez traktaty pokojowe i umowy terytoryalne, oraz w razie niemożności załatwienia tych nieporozumień na drodze dyplomatycznej, rozstrzygnięcie powyższych nieporozumień **zostało oddane do arbitrażu, o ile interesowane państwa będą członkami Ligi narodów.** O ileby w czasie trwania niniejszego paktu zostały podpisane umowy dotyczące wzajemnej gwarancyi obronnej i ogólnej redukcyi zbrojeń pod egidą Ligi narodów, pakt niniejszy o nieagressyi pozostaje w mocy tylko w tym wypadku, kiedy nie będzie sprzeczny z postanowieniami wymienionej umowy o gwarancyach i ogólnej redukcyi zbrojeń. Pakt o nieagressyi może być przyjęty również przez Rumunię, oraz za zgodą państw układających się również przez inne państwa nie biorące udziału w konferencyi.

Kompetencye Prezydenta Rzplitej.

Kraków, 7 grudnia.

Najważniejszym przywilejem, odróżniającym przyszłego prezydenta od obecnego Naczelnika państwa, jest nieodpowiedzialność za czynności urzędowe. Wykonywuje swój urząd prezydent za pośrednictwem ministrów, którzy też odpowiadają przed Sejmem za bieg spraw politycznych w kraju.

Przy tworzeniu gabinetu, prezydent mianuje premiera, który przedstawia do nominacyi gabinet ministrów. Premier ustępuje albo na skutek odwołania przez prezydenta, lub po wyrażeniu mu votum nieufności przez Sejm, przed którym wraz z całym gabinetem jest odpowiedzialny.

Wszystkie akty prezydenta wymagają też kontrasygnaty premiera i odpowiedniego ministra.

W trzech wypadkach konstytucya przewiduje pociągnięcie prezydenta do odpowiedzialności konstytucyjnej: 1) za zdradę kraju, 2) pogwałcenie konstytucyi i 3) przestępstwa karne.

W zakresie ustawodawstwa rola prezydenta ogranicza się do zwoływania, otwierania i zamykania obu izb i do prawa rozwiązania Sejmu za zgodą większości trzech piątych Senatu, przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Pozatem przysługuje prezydentowi prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych do ustaw z powołaniem się na nie.

W zakresie spraw wojskowych prezydent stoi w czasie pokoju **na czele sił zbrojnych,** podczas wojny zaś mianuje naczelnego wodza na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych. Za działalność naczelnego dowództwa odpowiada przed Sejmem minister spraw wojskowych.

W zakresie polityki **zagranicznej,** reprezentuje prezydent państwo na zewnątrz, przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych obcych państw i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych państwa polskiego zagranicę. Porozem zawiera umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Jednak umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają finansowo państwo, czy zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli — wreszcie umowy, wprowadzające zmianę granic państwa lub traktujące o przymierzach, wymagają zgody Sejmu. Również wymaga zgody Sejmu **zawarcie pokoju lub wypowiedzenie wojny.**

Z innych praw prezydenta wymienić należy prawo do **ułaskawiania** oraz z pośród uprawnień osobistych prawo pobierania pensyi, określonej przez osobną ustawę.

Mandat prezydenta trwa lat siedm. W ostatnim kwartale urzędowania winien on zwołać Zgromadzenie Narodowe, celem wyboru nowego prezydenta. O ile tego nie uczyni, Sejm i Senat łączą się z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe na zaproszenie marszałka Sejmu i dokonywują wyboru. W razie czasowej niemożności sprawowania urzędu przez prezydenta, zastępuje go marszałek Sejmu.

Przysięga prezydenta.

Przed objęciem urzędu prezydent składa w Zgromadzeniu następującą przysięgę:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, i ślubuję Tobie, Narodzie Polski, na urzędzie prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzedz niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.“

Obrady wszystkich stronnictw sejmowych.

Warszawa. „Express Poranny“ podaje: W dniu wczorajszym odbywały się **posiedzenia wszystkich stronnictw, celem wymiany swoich poglądów na kandydaturę prezydenta Rzeczypospolitej.**

Audyencya pożegnalna w Belwederze.

Warszawa. PAT. „Kuryer Polski“ donosi: Dziś korpus dyplomatyczny z seniorem nuncyuszem msgr. Lauri na czele, przyjęty będzie przez Naczelnika państwa Piłsudskiego **na audyencyi pożegnalnej.**

Wrogie stanowisko Litwy wobec Polaków.

Warszawa, 5 grudnia.

Wydział D I Ministerstwa spraw zagranicznych został poinformowany, że ostatnio odbyło się w Kownie posiedzenie komisyi mandatowej Sejmu litewskiego, poświęcone weryfikacyi mandatów. Na posiedzeniu tem, jeden z posłów socyal-demokratycznych podniósł niesluszność **redukcyi posłów polskich i żydowskich,** wskazując na ujemne skutki tego faktu na terenie międzynarodowym. Obecny na obradach komisyi, poseł żydowski Bruckus, przedstawił opinię 2 wybitnych znawców prawa, a mianowicie: prof. Burhardta z Berna i prof. Krippla z Berlina, którzy w sposób zdecydowany, wypowiedzieli się **przeciwko znanym zarządzeniom litewskim** w sprawie mandatów mniejszości. Litewscy przedstawiciele większości sejmowej oświadczyli, że **opinii tej do wiadomości nie przyjmują.** Kierownicze rządowe koła litewskie zwróciły się, według informacyi z Kowna, do 3 zatwierdzonych posłów żydowskich z propozycyą, by ci ostatni zaniechali bojkotu Sejmu, twierdząc, że redukcya liczby posłów żydowskich **odbyła się jedynie ze względu na chęć niedopuszczenia większej liczby posłów polskich, których koła litewskie uważają za niepożądanych.** Posłowie żydowscy mieli odpowiedzieć, że kwestya redukcyi jest dla nich sprawą **zasadniczą,** która decyduje o demokratyźmie i praworządności państwa litewskiego, **wobec czego propozycyę litewskich kół rządowych, odrzucili.**

Pokrzywdzenie Polaków zatwierdzone przez Sejm litewski.

Kowno (PAT). Sejm litewski przyjął uchwałę Głównej Komisyi wyborczej w sprawie interpretacyi paragrafu 75 o rozdziale mandatów. Uchwała Głównej Komisyi wyborczej uznana została za słuszną. Zmieniono tylko postanowienia co do jednego mandatu, który przydzielono narodowemu socyaliście. **Uchwała sejmu potwierdza zatem ostateczne usunięcie z sejmu przedstawicieli mniejszości narodowych.**

O siłę zbrojną Stanów Zjednoczonych.

Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu (minister) dla spraw wojny, **Weeks,** wygłosił kilka dni temu w izbie reprezentantów mowę zostającą w jaskrawej sprzeczności **z ideą powszechnego rozbrojenia,** głoszoną przez rząd amerykański za czasów prezydentury Hardinga i poniekąd narzucaną mocarstwom i państwom europejskim, jak się o tem można było przekonać na konferencyi waszyngtońskiej.

Minister **Weeks** wyszedł w swej mowie z założenia, że **siła zbrojna,** jaką posiadają obecnie Stany Zjednoczone **Ameryki Półn.**, **jest niewystarczającą dla obrony kraju.** Przedewszystkiem nie należy — jego zdaniem — popełniać drugi raz błędu, polegającego na fałszywem mniemaniu, jakoby było możliwem stworzyć w ciągu trzech miesięcy dostatecznie wyszkolony korpus oficerski, a w jeszcze krótszym czasie — wyćwiczyć należycie do boju żołnierza.

Teraźniejsza armia amerykańska posiada różnorodne wielkie braki. Między niemi postawić trzeba na pierwszem miejscu **brak oficerów**, których korpus powinien w czasie pokoju wynosić, co najmniej, 13.000 ludzi, podczas gdy liczy on obecnie mało co więcej nad połowę tej liczby. Drugim fatalnym brakiem jest niedostateczne wyposażenie armii w zakresie lotnictwa, którego siłą i sprawnością mierzy się wartość armii nowożytnej.

Czasy są wprawdzie ciężkie, ale Weeks sądzi, że przedewszystkiem te dwa główne braki muszą zostać usunięte nawet kosztem dużych ofiar pieniężnych. W przeciwnym bowiem razie mogą Stany Zjednoczone być narażone ewentualnie na smutne następstwa.

Krótko powiedziawszy, amerykański minister wojny domaga się **wydatków na zbrojenia,** od których odwodzone są państwa europejskie. Co innego bowiem teorya, a co innego praktyka życiowa.

Rozwianie legendy.

„Makryna Mieczysławska w świetle prawdy“, Ks. Jan Urban T. J., Kraków, nakładem „Przeglądu powszechnego“, 1923, str. 140.

Niepokojące od dawna pytanie, kim właściwie była Makryna Mieczysławska, znalazło — zdaje się — w pracy Ks. Urbana, ostateczne rozwiązanie. Odpowiada na nie autor na podstawie zbadania całego dostępnego mu mate-

ryału źródłowego. I tak przedstawia naprzód Mieczysławską z czasu jej pobytu w Paryżu i Rzymie (rozdz. I.), i porównuje ze sobą poszczególne jej wyznania o własnem męczeństwie, przyczem wskazuje na zachodzące między niemi różnice. Następnie opowiada „dalsze losy i śmierć Makryny" (rozdz. II.), z czego wynika, że „bazyliańska ksieni" nie była znów tak znakomitą świętością, jaką w niej współczesność chciała widzieć. Uporawszy się z jej biografią, przynajmniej w okresie jej wystąpień na szerokiej arenie Paryża i Rzymu, rozbiera autor „zeznania Mieczysławskiej w świetle faktycznej historyi" (rozdz. III.) i ostatecznie stwierdza, że opowiadanie Mieczysławskiej o męczeństwie Bazylianek, nie odpowiada prawdzie, i że wreszcie „zmyśliła wszystkie co do jednego (t. j. około 60), nazwiska zakonnic, nie wyjmując własnego".

Pozostało wreszcie rozstrzygnąć pytanie, dotyczące jej pochodzenia. Po bliższem zbadaniu źródeł (rozdz. IV.), przychodzi autor do przekonania, że właściwe nazwisko Mieczysławskiej brzmi Wińczowa; była to kucharka wileńskich Bernardynek, u których chroniły się Bazylianki w okresie prześladowania za wiarę. Od nich też pewnie Wińczowa zaczerpnęła wieści, z któremi nie umiała sobie dać rady, które gmatwała i przeinaczała, a które jej później posłużyły do odegrania wybitnej roli. Co ją do tego popchnęło, pozostało dotąd tajemnicą. Jedno jest pewne, że „ta rzekoma męczennica, ta uczczona i opiewana patryotka, to zwyczajna — owszem, lepiej powiedzieć — nadzwyczajna, niepospolita, wielka oszustka i samozwanka!" Dowiódł tego autor swą krytyczną książką, która ma wszystkie cechy roztropności i prawdy.

TEATR BAGATELA.

„Przebudzenie się wiosny"

opowieść sceniczna w 3-ch aktach (16 obrazach) Franka Wedekinda.

Na początku naszego stulecia grasowały po scenach niemieckich komedje i tragedje „pedagogiczne", z których „Flachsmann jako wychowawca" O. Ernsta zabłąkał się podobno i do teatrów polskich, a w każdym razie do „Szkoły" Z. Kaweckiego. Że między scenicznych pedagogów wszedł także „cynik" F. Wedekind, było wypływem nie tyle mody, ile faktycznego jego zainteresowania się sprawami wychowania.

Jedna z pierwszych jego powieści, „Mina Haha" czyli „Śmiejąca się woda" pokazywała „postępowy" zakł. wychowawczy dla panien, które ćwiczono we wszystkich sztukach i umiejętnościach jedynie w tym celu, aby mogły przyszłych swych mężów odwodzić od szukania rozrywek w towarzystwie rozmaitych „artystek" — tem, że same więcej umiały, niż wszelkie artystki. Kiedyindziej głosił Wedekind ze sceny — eugenetykę czyli naukę o hodowli pięknych ludzi. W „Przebudzeniu się wiosny" zajął się drażliwą sprawą „uświadamiania" młodzieży w epoce pokwitania i napisał rzecz, która na pierwszych przedstawieniach przed kilkunastu laty była kamieniem obrazy dla krytyków i publiczności, ale dziś, nie tracąc na aktualności, straciła pierwotną żywość i świeżość. Grają ją po scenach niemieckich głównie ze względów — reżyserskich. Bo wobec wyraźnej posuchy talentów dramatycznych na scenach panuje dziś nie autor, lecz reżyser, a ambicją jego jest, by nawet z niesmacznego — menu zrobić wyborową biesiadę.

Pan Węgierko nie gardzi jeszcze dobrym tekstem, czego dał dowód, wybierając do reżyserowania „Wilki" Romain Rolanda, jeden z najsilniejszych dramatów wielkiego powieściopisarza francuskiego. Ujęcie wielkiego obrazu historycznego, operującego całą armją oblężonej przez Niemców Moguncji, w drobne ramy „Bagateli" było prawdziwym tryumfem sztuki reżyserskiej, a choć publiczność nie przyszła na „Wilki" więcej jak pięć razy, wystawienie ich pozostanie jedną z najchlubniejszych kart „Bagateli". Jakby dla pokazania, że i bez mas potrafi popisać się reżyserja, inscenizował p. Węgierko sielankę Niccodemi'ego o — dwóch osobach i potrafił samym djalogiem utrzymać w napięciu uwagę publiczności przez kilkanaście wieczorów. Dopiero w „Wędrowcu i kobiecie" zrezygnował z pomocy autora i opracował sztukę dla samych efektów reżyserskich. Ale też scena w czterezwyczajce dowiodła, że tekst może być zupełnie obojętny, jeżeli go zastąpi pomysłowe operowanie lalkami aktorskiemi na tle efektów świetlnych i muzycznych. Publiczność była zachwycona, że w teatrze odbiera takie same wrażenia jak — w kinie.

Podoba się wam kino w teatrze? Więc patrzcie na „Przebudzenie się wiosny". Szesnaście obrazów za ośm kwadransów, więc obraz co pięć do dziesięciu minut. Oczywiście przy systemie kotarowym. Nie potrzeba nawet zaciągać kurtyny. Na scenie ciemno. Powoli się rozjaśnia. Na tle ścianki, umieszczonej w środku, między kotarami, ciemnieje grupa: To matka z czternastoletnią córką. „Mamo, ja nie chcę jeszcze długiej sukienki". Taki napis filmowy mógłby streścić całą scenę. Znowu ciemno. Gdy się rozjaśniło, widać sześciu uczniów, leżących na zielonym stoku pod stylizowanem drzewem. Rozmawiają o szkole, o pewnych ahach „uświadamiających"... Maurycy radby się dowiedzieć pewnych bliższych szczegółów i prosi Melchjora, by mu je spisał na kartce i włożył do książki. Ciemno. Pod drzewem rozmawiają trzy dziewczyny, z których jedna ma bardzo złych rodziców, co ją biją... itd. itd. aż do ciemny

Na mocy Statutu, zatwierdzonego przez pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w dniu 17 października 1922 r., ogłoszonego w Nr. 240 „Monitora Polskiego" z dnia 21 października 1922 r.

została zawiązaną w Warszawie Spółka Akcyjna p. f.:

M. ARCT

ZAKŁADY WYDAWNICZE, SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE

z kapitałem zakładowym

Mk. 500.000.000

podzielonym na 50.000 akcyj po 10.000 Mk. wartości nominalnej każda.

Kapitał zakładowy pokryty jest w całości przez założycieli.

Spółka jest zapisana do Rejestru Firm przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Oddziale B/XI. 2274.

Spółka powstała w celu: Przejęcia, prowadzenia i rozszerzenia istniejącej w Warszawie Księgarni i Drukarni p. f. M. Arct, z filią własną w Poznaniu. Spółka Akcyjna obejmuje cały majątek firmy: M. Arct w Warszawie wraz z koncesyami, kontraktami, filią w Poznaniu, ze wszystkiemi aktywami i pasywami, oraz akcye i udziały tejże firmy w spółkach: 1) M. Arct i Ska w Lublinie, Sp. z ogr. odp., Krak. Przedmieście 17. 2) M. Arct i Ska w Łodzi, Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 105. 3) Księgarnia Naukowa we Lwowie, Sp. z ogr. odp., Hotel George'a' 4) Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, Sp. Akc., Królewska 1. 5) Dom Książki Polskiej, Sp. Akc. w Warszawie, Plac Trzech Krzyży 8. 6) Księgarnia Polska Tow. Księgarń Polskich na Śląsku, Sp. Akc. w Katowicach, Poprzeczna 2. 7) Zakład Bibliograficzny „Książka", Sp. z ogr. odp. w Warszawie.

Na zebraniu organizacyjnem w dniu 13 listopada b. r. powołano władze Spółki w następującym składzie:

Rada nadzorcza: Stanisław Arct (Prezes), Dyr. Dr. Feliks Mernnowicz (Wiceprezes), Jan Godecki (Sekretarz), Prof. Dr. Henryk Radziszewski, Dyr. Stan. Rogaczewski.

Zarząd: Zygmunt Arct (Prezes), Eustazy Wacław Szelążek (Dyrektor).

Komisya rewizyjna: Stanisław Duszczyński, Karol Piątkowski, Ignacy Sawicki, Inż. Czesław Szczekowski, Adw. Stanisław Wilczyński.

Założycielami Spółki są:

Firma M. Arct w osobach: Zygmunta Arcta i Stanisława Arcta oraz Polski Bank Przemysłowy.

Ogłoszenie licytacji.

W dniu 12 grudnia 1922 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w Okręgowych Składach Mat. Tabor. Kraków - Grzegórzki, licytacja na niżej wyszczególnione zużyte przedmioty ekwipunku taborowego:

14 kół do wozów, 4 jarzma na woły, około 2.000 kg. szmelcu wełnianego, płóciennego, konopnego i parcianego, około 3.500 kg. różnego żelaziwa (podkowy, osie, obręcze, kowadła i t. p.), około 600 kg. szmelcu blaszanego (wiadra, zgrzebła, latarnie i t. p.), 120 kg. szmelcu drzewnego (zużyte szczotki).

Zakupione przedmioty należy do 3-ch dni zabrać z wymienionych składów własnymi środkami transportowymi.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V.
(Szef Służby Taborowej).

Walne Zebranie

Członków Konsumu Krynickiego

odbędzie się w niedzielę, dnia 17 grudnia 1922 r. o godz. 4 popołud. w Sali Czytelni w Krynicy-Zdroju.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Bilans za rok 1921 i sprawozdanie z administr.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i uchwalenie absolutorjum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Zmiana statutu w myśl nowej ustawy o spółdzielniach.
6. Wybór Zarządu.
7. Wnioski członków.

W razie braku kompletu Zebranie odbędzie się tego samego dnia z tym samym porządkiem obrad o godz. 4 1/2. Zebranie to powźmie prawomocne uchwały bez względu na ilość członków.

ZARZĄD KONSUMU KRYNICKIEGO.

ZAPROSZENIE

na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie

zarejestrowanego stowarzyszenia z nieogran. poręką, które odbędzie się w sobotę, dnia 16 grudnia 1922 r. o godz. 4 popoł. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej 19.

Porządek dzienny:

1. Uchwalenie nowego statutu wedle postanowień Ustawy z dnia 29 października 1920. r. o spółdzielniach. Art. 11.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Sekretarz: Wiktor Arvay.
Prezes: Zygmunt Jaworski.

KIEROWNICTWA

większego tartaku,

fabryki lub interesu drzewnego poszukuje energiczny, samodzielny mężczyzna z wyższem technicznem wykształceniem, z praktyką zagraniczną. Obeznany z wszelką manipulacją tartaczną, lasową i wyrobem eksportowych artykułów, dobry kalkulator i organizator; obecnie na niewypowiedzianej posadzie. Świadectwa i referencje chlubne. Zgłoszenia pod **„Technik-kupiec"** do Administracji Il. Kuryera Codziennego.

Niemka wychowawczyni

potrzebna do 6-letniego dziecka. Zgłoszenia: Administracja pod **„Dobra Posada".**

WP. Drowi Jakobsonowi,

lekarzowi chorób kobiecych w Podgórzu, Kalwaryjska 7, za gorliwą i sumienną pomoc lekarską, okazaną mojej żonie w bardzo ciężkim wypadku, tą drogą składam serdeczne Bóg zapłać.

Leon Weissberg.

jedenastej. Tu asystujemy konferencji ciała nauczycielskiego. Rektor przedstawia sprawę. W mieszkaniu ucznia, który sobie odebrał życie, znaleziono zeszyt, zawierający rozprawę p. t.: „Mężczyzna i kobieta". Badanie pisma naprowadziło na domysł, że autorem czy kopistą jest — Melchjor. Wezwano go przed sąd i kazano odpowiadać tylko na ściśle sformułowane pytania zapomocą „tak" i „nie". Po trzykrotnem „tak" skazano go na wydalenie ze szkoły...

Takie karykatury nauczycielskie, jak ta plejada belfrów niemieckich z rektorem na czele nie często się spotyka. Ich wprowadzenie najlepiej oświetla stronniczość autora w ujęciu całego problemu „opowieści scenicznej". Pewnie, że niejedna konferencja nauczycielska zajmowała się samobójstwem ucznia, pozostającem w związku z problemami seksualnymi; relegowano uczniów nawet za to, o czem potem uwiadamia ojciec Melchjora jego matkę. Ale są to wyjątkowe, sporadyczne wypadki, a Wedekind bierze je za przykład, do czego prowadzi brak uświadamiania dziewcząt i chłopców w ogóle. Zdaniem autora problem seksualny jest osią, około którego obraca się cały świat uczniów. Gdyby tak było, utwór jego miałby jakąś faktyczną premissę. Ale tak nie jest i dlatego „Przebudzenie się wiosny" jest taką samą hipotezą jak Mina Hasa.

Skinematyzowanie teatru doprowadził p. Węgierko do najdalszych granic. Stylizowane dekoracje między kotarami, grupy osób, ich pozy, umyślnie chwilami przetrzymywane — wszystko to było bardzo malownicze. Grano wybornie. Na pierwszy plan wybili się obaj młodzi, p. Węgierko i Solarski. P. Węgierko potrafił nawet groteskową, makabryczną scenę, w której przemawiał jako truposz z grobu i uśmiechał się truposzowato, tak wystylizować, że nie budziła ani odrazy ani śmiechu. Wyborne też były obie matki, panie Sznage Andruszewska i Trojanowska; przemiła Wendla w interpretacji p. Malickiej, a niezmiernie zajmująca, zahukana, bita przez rodziców Marta, grana przez p. Wojciechowską. Był to prawdziwy popis młodej artystki, bardzo mało dotąd znanej w „Bagateli". Sumarycznie oddajemy pochwałę wszystkim wykonawcom innych ról: uczenic, uczniów, profesorów, rektorów, pedelów, wychowanków domu poprawy, Prakrustów i t. d. Role ich są epizodyczne, ale cała sztuka składa się z samych epizodów, tak, że każdy z artystów ma swoją scenę.

Z. O.

Dnia 7. marca b. r. na zebraniu Izby rękodzielniczej, zarzuciłem p. Zygmuntowi Siemkowi, że działa na szkodę krawców, a w szczególności że kiedy ci znajdowali się w najkrytyczniejszem położeniu, sprowadził z zagranicy za 10000 Mp landety, przez co przyczynił się do ich zubożenia.

Ponieważ ta okoliczność jest niezgodna z prawdą, przeto zarzuty odwołuję i przepraszam p. Siemka. **Morawski.**

Wiadomości bieżące.

Kraków, 7 grudnia.

Zgon wojewody Rymera.

DALSZE SZCZEGÓŁY.

Jak już donieśliśmy, 4 bm. o godz. 12.30 popołudniu zmarł w sile wieku po ciężkich cierpieniach ś. p. Józef Rymer, pierwszy wojewoda śląski, prezes honorowy N. P. R., były prezes Z. Z. P., znany działacz narodowy, pozostawiając wdowę i kilkoro nieletnich dzieci. Po kilkutygodniowej chorobie nerwowej, gdy wyzdrowiał o tyle, iż siły jego na to pozwoliły, udał się w ubiegłym tygodniu do Warszawy na uroczystą otwarcie Sejmu oraz na pilne narady z rządem w sprawach wojewódzkich. Powróciwszy w końcu tygodnia, zapadł na zapalenie mózgu, na które zmarł.

Ś. p. Józef Rymer był wybitnym działaczem robotniczym, odznaczającym się inteligencją i wielką prawością charakteru. Z ramienia NPR. został wybrany na posła do Sejmu ustawodawczego. W roku 1919 wysłany był na I. konferencję międzynarodową pracy w Waszyngtonie, jako drugi delegat rządu. Po wybuchu powstania na G. Śląsku 3 maja 1921 r., gdy ówczesny komisarz plebiscytowy z ramienia rządu polskiego, pos. Korfanty przyłączył się do powstania i złożył urząd komisarza, na jego miejsce powołano ś. p. Józefa Rymera. Następnie został on prezesem Rady Ludowej, urzędującej w okresie plebiscytu, aż do czasu przejęcia Śląska przez Polskę, wreszcie — pierwszym wojewodą śląskim. Bezstronnością i taktem zjednał sobie na tem stanowisku powszechny szacunek. Prezydent trybunału rozjemczego dla Górnego Śląska wystosował z okazji śmierci wojewody Rymera do województwa śląskiego następującą depeszę kondolencyjną: „Prezydent trybunału rozjemczego dla Górnego Śląska pozwala sobie dać wyraz swemu współczuciu, którem przepełniony jest z okazji wiadomości żałobnej o śmierci p. wojewody Rymera“.

Ucieczka urzędników z G. Śląska.

Korespondent „Kurjera Porannego“ z Katowic pisze o urzędnikach polskich:

Nowe siły często nie mogą się zorjentować w całym tak skomplikowanym systemie podatkowym, na Śląsku więcej skomplikowanym niż gdziekolwiekbądź. Stanowisko urzędników wojewódzkich i państwowych na Śląsku nie jest pozazdroszczenia godne — i to nie czasem tylko urzędników skarbowych! Wielu z nich, zwłaszcza w sądownictwie, pracować musi za dwóch lub trzech. Gdzie dawniej dwóch sędziów niemieckich załatwiało bieżące sprawy sądowe, obecnie tę samą, może jeszcze zwiększoną pracę załatwiać musi jeden sędzia. Nie dziw, że w takich warunkach urzędnicy pouroszą uciekają ze Śląska, zniechęceni stosunkami, przeciążeni nieraz pracą, przyczem sprawa wynagrodzenia nie odgrywa najmniejszej roli.

Stosunki te — czyni uwagę korespondent — rzeczywiście na gwałt wymagają naprawy. Na Śląsk odrazu powinno się było wysłać najzdolniejszych urzędników. Rząd pruski zawsze posiadał tutaj najlepszych swoich urzędników. Kto w Prusiech chciał dopiąć wysokiego stanowiska, musiał być wpierw urzędnikiem na Śląsku i pokazać, co umie. Wszyscy niemal prezydenci prowincji, radcy ministerjalni i t. d. rekrutowali się w Prusiech z urzędników, którzy przeszli ciężką szkołę na Śląsku. Sprawa komplikuje się przez to, że na miejscu brak sił ukwalifikowanych, pochodzących z Górnego Śląska nadto niepotrzebnie w pewnych kołach propaguje się w sposób nieodpowiedni separatyzm dzielnicowy. — Pozatem Czesi swoją walutą wykupując wszystko, wywołują szaloną drożyznę.

Wyrok śmierci sądu doraźnego.

W poniedziałek we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko trzem młodym bandytom ukraińskim ze wsi Turynka koło Żółkwi, którzy wieczorem dnia 11. listopada urządzili napad na Hermana Münzera i przez okno zastrzelili syna karczmarza, poczem zrabowali 80.000.— Mkp. 10.000 M. n., 45 kor. austr. i inne drobiazgi. O zbrodnię mordu rabunkowego oskarżeni byli Dmytro Kupeckij, Hryć Kawka i Ołeksa Bekesz. Aresztowano czterech bandytów z których jeden, Michał Biszka, zdołał zbiec wraz z kajdankami na rękach. Oskarżeni byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery.

Bandyci przyznali się do współudziału w zbrodni, główną jednak winę składali na zbiegłego Biszkę. We wtorek po przeprowadzonej rozprawie o godz. 11 przed południem ogłoszono wyrok, skazujący Kupeckiego, Kawkę i Bekesza na karę śmierci przez rozstrzelanie. **Wyrok został wykonany o godz. 2.15.**

PO ŚW. MIKOŁAJU. Dzień wczorajszy, a raczej przedwczorajsza noc, z takiem upragnieniem oczekiwana przez naszych milusińskich, pod którą to nomenklaturę podciągają się chętnie milusińscy nawet ponad wiek podlotka, przyniósł wiele rozczarowań i zawodu. Ulewny deszcz zniechęcił wielu ocznie czego nego Starusska do dalszej podróży po miejskich wystojach i — niesłychana drożyzna. Przestrzeń między licznymi kramami wzdłuż Sukiennic, sklepy, z wyjątkiem cukierni, świeciły niebywałą w takiej chwili pustką. Jeśli czem, to już najhojniej obdarzył nas św. Mikołaj rózgami w symbolicznem tego słowa znaczeniu, nie szczędząc fig. w temsamem zrozumieniu. Może „gwiazdka“ okaże się więcej łaskawa... (reb)

MUZYKA KOŚCIELNA. W piątek, dn. 8 bm., w święto N. M. P. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12 zespół uczniów prof. St. Bursy odśpiewa pieśni adwentowe harmonizacji tegoż na chór mieszany. Solo prof. Bursa.

W niedzielę, dnia 10 bm. w tymże samym kościele o godz. 12 chór mieszany kursu nauczycielskiego wykona pod [illegible] prof. F. Koniora 8-głosową [illegible] Hubiszta, Smiczka i Michal[illegible]

[illegible] Znakomity [illegible] zapadł na [illegible] chwili [illegible]

PROGNOZA NA CZWARTEK: [illegible] opady, [illegible] wiatru, [illegible] temperatury [illegible]

[illegible]

KRAKÓW POD WODĄ. [illegible]

POLSKI CZERWONY KRZYŻ W KRAKOWIE. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

ZEBRANIE W ZWIĄZKU FILATELISTÓW. [illegible]

[illegible]

ZE SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH. [illegible] nowego Wydziału [illegible] Jan A. Reguła, [illegible] Stanisław [illegible]

[illegible]

[illegible]

W ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW [illegible]

[illegible]

Z TOWARZYSTWA [illegible] [illegible]

REJESTRACJA AUTOMOBILÓW CYWILNYCH. Na skutek rozporządzenia ministerjalnego z dnia 6 lipca 1922 r., DZ. U. R. P., Nr. 65, poz. 587, wydanego do art. 5 ustawy z dnia 7 października 1921 Dz. U. R. P., Nr. 89, poz. 586 o przepisach porządkowych na drogach publicznych Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie, Rynek gł., Krzysztofory, objęła w powiatach, przynależnych do Województwa krakowskiego, rejestrację cywilnych samochodów i innych pojazdów mechanicznych, prowadzoną dotychczas tymczasowo przez władzę wojskową.

Po myśli wyżej powołanego rozporządzenia, wszyscy posiadacze cywilnych samochodów i innych pojazdów mechanicznych winni najrychlej wnieść do tejże Dyrekcji podanie o przerejestrowanie tychże, udzielenie w miejsce dawnych, nowych pozwoleń na prawo kursowania oraz nowych znaków rozpoznawczych.

Dotychczasowe dokumenty i znaki rozpoznawcze tracą swą ważność z dniem 15 lutego 1923. Również dotychczasowe licencje szoferskie ważne są tylko do powyższej daty, wszyscy szoferzy zatem winni jak najrychlej wnieść przez Starostwa, względnie w Krakowie zamieszkali, przez Dyrekcję policji, podania do Okręgowej Dyrekcji Robót publicznych o udzielenie nowych pozwoleń na prawo prowadzenia samochodów i innych pojazdów mechanicznych.

Specjalne, przepisane przez Ministerstwo Robót Publicznych druki na podania można nabyć w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych za zwrotem kosztów własnych (po 100 mk.).

W P. K. U. KRAKÓW-MIASTO (Koszary Sobieskiego) są do objęcia 3 posady gońców cywilnych przy P. K. U. Reflektanci, przedewszystkiem zwolnieni żołnierze mogą się zgłaszać w godzinach służbowych po informacje.

PRZEDŚWIT-HASZACHAR. Związek żyd. młodzieży akad. U. J. Dziś we czwartek o godz. 7.30 wieczorem wygłosi red. J. Freund odczyt p. t.: „Obecny stan sprawy palestyńskiej.“

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI. Pod zarzutem kradzieży srebrnego zegarka damskiego na szkodę Marji Sagan, aresztowano niejaką Zofję Tomalewiczównę lat 20, rodem rzekomo z Nowego Yorku. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Tomalewiczówna poszukiwaną jest od dawna przez policję za liczne kradzieże, których dopuszczała się jako służąca na szkodę swych chlebodawców, występując pod różnemi nazwiskami.

KRADZIEŻ Z WOZU. Do policji doniósł p. Józef Wilczek, zarządca dworu w Duczycach, że wczoraj skradziono mu z wozu, stojącego na placu Kleparskim kożuch i koc czarny, wartości 400 tys. Mp.

W wozie tramwajowym na linji Nr. 1 między ul. Stradom, a pl. Dominikańskim skradziono na szkodę p. Tadeusza Woźnego zegarek męski złoty, ze złotym łańcuszkiem wartości 300.000 Mp.

POŻAR. Wczoraj rano zawezwano straż pożarną do budującego się na placu Wielopole gmachu dyrekcji poczt, gdzie jeden z baraków drewnianych, kryty papą, stanął w płomieniach. Straż pożarna zdołała już tylko zapobiec rozszerzeniu się ognia, który zagrażał sąsiednim zabudowaniom. W baraku, który spłonął doszczętnie, znajdowały się przyrządy budowlane. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego porzucenia palącego się papierosa w nagromadzoną koło baraku słomę.

Z kraju.

ZJAZD TEATRÓW LUDOWYCH W WARSZAWIE. W dniach 19. i 20. listopada r. b. odbył się Zjazd Teatrów Ludowych (wiejskich i robotniczych), który zgromadził w sali Tow. Hygienicznego w Warszawie przeszło 200 osób. Przybyli delegaci ze wszystkich okolic Polski, nawet z najdalszych kresów wschodnich, ze Śląska Górnego i z Cieszyńskiego. Obrady bardzo ożywione dyskusją trwały 2 dni. W ciągu pierwszego dnia omawiano sprawy zasadnicze, jak znaczenie Teatru ludowego i wybór sztuk, oraz wydzielono i przedyskutowano referaty pp. Zelwerowicza, Kochanowicza i Budzyńskiego; w ciągu drugiego dnia załatwiono sprawy organizacyjne. Uchwalono szereg wniosków, dotyczących pracy w zespołach teatralnych, działalności Centrali, opodatkowania Kół na rzecz Związku Teatrów Ludowych oraz ufundowania własnej wypożyczalni ubiorów teatralnych.

TOWARZYSTWO DRAMATYCZNE W NOWYM SĄCZU. Dzięki staraniom Dyrekcji teatru tow. dramatycznego odegrano onegdaj w sali „Sokoła“ komedję w 4-ch aktach Wiliama Browna p. t.: „Dwie cnoty“ Sztuka pełna zdrowego humoru, jakkolwiek odbiega od lekkiej komedji francuskiej, jednak starannie przygotowana pod dzielną reżyserją p. Komara wywarła korzystne wrażenie.

Wykonanie aktorskie jako całość wypadło bez zarzutu. Na czoło akcji wybiły się panie: Filipowiczowa w świetnej kreacji lady. Millighan, nader sympatycznie reprezentowała się p. Filipowiczówna w roli Miss Guilford, studjującej historję wespół ze starym kawalerem-manjakiem, którego wiernie odtworzył p. Bolesław Barbacki, jeden z najwybitniejszych sił tej sceny. Również wywiązali się ze swojego zadania inni amatorzy, a zwłaszcza: pp. Pieracha, Fyda i Witold Barbacki.

W antraktach przygrywała w doborowym zespole orkiestra wojskowa 1 pułku strzelców podhalańskich pod kierownictwem kapelmistrza Wrońskiego.

Towarzystwo dramatyczne w Nowym Sączu posiada już piękną i zasłużoną kartę w pielęgnowaniu polskich sztuk dramatycznych. Wystawiło ono już szereg trudnych utworów scenicznych przy pomocy miejscowych sił amatorskich, wywiązując się znakomicie z trudnych zadań. W Polsce towarzystwo to należy do najlepszych drużyn amatorskich.

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI ADAMA ASNYKA w 25-tą rocznicę jego zgonu, urządza Zarząd Główny T. S. L., jako pierwszego prezesa i założyciela Towarzystwa, obchód w dniu 7 bm. W dniu tym odbędzie się o godz. 12 w południe w kościele Archikatedralnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy Adama Asnyka, zaś wieczorem, o godz. 7 w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie, dawno nie granej we Lwowie a zawsze aktualnej komedji A. Asnyka „Bracia Lerche“.

WYROK NA URZĘDNICZKĘ POCZTOWĄ. Ze Lwowa donoszą 3 bm.: Po przeprowadzonej rozprawie sądowej, ogłosił wczoraj Trybunał wyrok, uznający asystentkę pocztową Julję Marję Ederównę winną zbrodni nadużycia władzy urzędowej z ustawy styczniowej oraz zbrodni oszustwa, popełnionej przez likwidowanie sfałszowanych przekazów pieniężnych pocztowych, uwalniający zaś od zarzuconej jej zbrodni kradzieży na szkodę pp. Hołubców. Trybunał, uwzględniając okoliczności łagodzące, nie wymierzył Ederównej przepisanej ustawą kary śmierci, lecz ukarał ją ciężkiem więzieniem przez pięć i pół roku, obostrzonem postami i twardem łożem. (Więzienie przewidziane od 5—15 lat). Siostrę stryjeczną skazanej Marję Petronelę Ederównę, uczenicę seminarjalną, która namówioną została do zlikwidowania przekazu pocztowego na sumę pół miljona, Trybunał uwolnił, bowiem nie nabrał przekonania, że działała świadomie.

ODZNACZENIE LEGJĄ HONOROWĄ. B. pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Paryżu, obecnie naczelnik wydziału wschodniego H. S. Z., p. Juljan Łukasiewicz, otrzymał krzyż oficerski Legji Honorowej.

GROŹNY POŻAR wybuchł w miasteczku Włodawa. Pastwą płomieni padły trzy domy i kilkanaście sklepów. Straty wynoszą 70 miljonów mk.

O ZALICZKI NA PŁACE PROFESORÓW. Z Tarnowa donoszą nam: Notatkę, zamieszczoną w N-rze 37 „Wiadomości Krakowskich, a zatytułowaną: „O asygnaty dla profesorów szkół średnich“, prostuje się z właściwej strony w ten sposób, iż wiadomość o dwumiesięcznych zaliczkach dla profesorów szkół średnich nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI. We Lwowie przed sądem doraźnym skończyła się w sobotę rozprawa przeciw Michałowi Jarynie, Iwanowi Podhajnemu i Iwanowi Szyryjowi, oskarżonym o zbrodnię rabunku pod Żółtaniami, dokonanego w towarzystwie siedmiu uczestników, z których trzech oskarżonych zdołano ująć. Sąd doraźny skazał Jarynę na karę śmierci, sprawę dwóch innych odesłał do sądu przysięgłych. Ponieważ Naczelnik państwa na prośbę o ułaskawienie odpowiedział odmownie, wyrok śmierci na Jarynie wykonano w sobotę o g. 2 pop.

ZWIĘKSZENIE KARY NA MAJORA SAWICKIEGO. Z Warszawy donoszą: Najwyższy sąd wojskowy odrzucił apelację w głośnej sprawie właściciela stajni wyścigowej majora Sawickiego, oskarżonego o nieporządki natury finansowej i na wniosek prokuratora zwiększył karę do 15 miesięcy więzienia. Sawickiego osadzono w więzieniu.

ARESZTOWANIE KOBIETY ZA SZPIEGOSTWO. Z Wilna donoszą: Policja wileńska po niezwykle trudnych dochodzeniach aresztowała szpiega-kobietę Karolinę Iwanicką. Mąż Iwanickiej, por. W. P. został rozstrzelany za szpiegostwo w 1920 roku. Kara wymierzona na szpiegu, nie odstraszyła p. Iwanickiej, która poszła na służbę wywiadowczą Niemiec na Górny Śląsk, gdzie podczas powstania zdradzała ruchy wojsk polskich i plany sztabu powstańców. Oceniając zasługi Iwanickiej, Niemcy po uregulowaniu sprawy śląskiej, polecili jej niemniej delikatne zadanie wywiadowcze na terenach polskich, przyległych do granicy niemiecko-litewskiej. Śledztwo i proces wykażą niewątpliwie ciekawe szczegóły akcji szpiegowskiej Niemiec w naszym kraju.

POŻAR FABRYKI. W ubiegły czwartek wybuchł we Lwowie groźny pożar w fabryce cukrów Brandstaedtera przy ul. Szeptyckich l. 26. Spłonęła obszerna przybudówka. Szkoda ma wynosić około 12 miljonów mk.

PRZECIW WYWOZOWI DRZEWA Z POLSKI. Z wielu stron zwrócono się do władz centralnych w Warszawie z żądaniem ograniczenia masowego wywozu drzewa świerkowego i osikowego z Polski, głównie do Czech, co jest połączone z wielką szkodą dla naszej krajowej produkcji.

NAPAD BANDYCKI. Do mieszkania A. Rybnika we wsi Sobolowce wdarło się po wyważeniu bramy i drzwi domu trzech bandytów, którzy dotkliwie pobili Rybnika i jego żonę. Po obezwładnieniu Rybnika bandyci zrabowali znaczną część oszczędności poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. W kilka dni potem policji udało się przychwycić sprawców napadu w osobach Jana, Józefa i Antoniego Piotrowieckich. Stwierdzono, że aresztowani mają na sumieniu już kilka napadów i rabunków.

Ze świata.

NOWY PODATEK NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU. Od 1 stycznia 1923, podobnie, jak w całych Niemczech, pobierany będzie nowy podatek, mianowicie 10 proc. zarobków lub płac na poczet podatku dochodowego. Dotąd niemiecka część Górnego Śląska była wolną od tego podatku. Nowy ten podatek wywoła protesty na Śląsku, jednakże musi on być zapłacony.

JERZY BANDROWSKI W CZECHACH. Ostatni numer czeskiego „Hlasatela“ przynosi obszerną charakterystykę polskiego powieściopisarza Jerzego Bandrowskiego i jego powieści „Biały Lew“. Artykuł zawiera bardzo sympatyczną charakterystykę tego pisarza, który cieszy się w Czechach wielką popularnością.

PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC NA UKRAINIE. (H). Do Berlina przyjechał radca legacyjny Hay, który jest pełnomocnikiem Niemiec w sowieckiej Ukrainie. P. Hay zbadał stosunki na Ukrainie i przywiózł do Berlina szereg propozycji, zmierzających do nawiązania stosunków gospodarczych Berlina z Charkowem. Jego stosunki z komisarzem Rakowskim są jak najlepsze i dzięki nim Niemcy zdobyli wielkie koncesje na Ukrainie.

BÓJKA MIĘDZY ABSTYNENTAMI A PIJAKAMI W BERLINIE. W Berlinie otwarto „tydzień abstynentów“, w czasie którego przyszło do wielkiej bijatyki między abstynentami a zwolennikami alkoholu. Mianowicie abstynenci rozrzucili po mieście tysiące odezw i afiszów ilustrowanych przeciw alkoholowi, a w odpowiedzi restauratorzy i robotnicy browarniani napadli na nich i ciężko ich poturbowali. Policja zaprowadziła porządek.

SAMOBÓJSTWO RZEŹBIARZA POLSKIEGO. Z Paryża telegrafują 4 bm.: Młodego rzeźbiarza polskiego Głowackiego, liczącego 23 lata, mieszkającego przy ul. Francois Gerard, nr 6, znaleziono dziś zrana powieszonego w umywalni. Dowiedziawszy się o śmierci ojca, rozstrzelanego przez bolszewików i wobec internowania mieszkającej również w Paryżu, matki, która popadła w obłęd wskutek wiadomości o tragicznym losie męża — Głowacki napisał list do przyjaciółki, że zrozpaczony zamierza pozbawić się życia i zamiar ten wykonał.

LONDYN liczy obecnie 7,840.000 obywateli, w tem 341.000 więcej kobiet aniżeli mężczyzn.

WYBUCHY WULKANÓW. We Włoszech zaznaczają się coraz częstsze wybuchy wulkanów. Według depeszy z Messyny, po wybuchu Etny nastąpił wybuch Stromboli, który spowodował znaczne szkody na tej małej wyspie.

Z kroniki żałobnej.

Ś. p. JULJAN DOBRZAŃSKI, o którego nagłym zgonie donieśliśmy wczoraj, położył na stanowisku inspektora szkół powszechnych w Krakowie niespożyte zasługi. Kwalifikowany inspektor szkół średnich, objąwszy inspekturę szkół krakowskich w roku 1904, starał się przedewszystkiem o zachęcenie nauczycielstwa do studjów wyższych, żądał od nich należytych kwalifikacji naukowych i zawodowych. Dzięki temu szkolnictwo krakowskie stanęło na dzisiejszym swoim wysokim stopniu rozwoju. W przeciągu 18 lat urzędowania ś. p. J. Dobrzańskiego zwiększyła się liczba szkół miejskich w Krakowie o 20, zorganizowanych zostało bardzo wiele innych w duchu szkół wydziałowych.

Uczynny i przystępny, zarówno dla nauczycielstwa, którem szczerze się opiekował, jak dla rodziców, dzięki zaletom swego umysłu i serca, był osobistością w mieście powszechnie znaną i cenioną. Brał też często udział w posiedzeniach sekcji szkolnej Rady miejskiej, gdzie służył wytrawnym swoim sądem o bieżących sprawach szkolnych.

Nagły zgon zasłużonego kierownika oświaty szkolnej w Krakowie, której zawsze nadawał kierunek narodowy i patrjotyczny, wywołał powszechny żal w mieście.

Pogrzeb ś. p. Juljana Dobrzańskiego odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 3 pop. z kaplicy cmentarnej na cmentarz rakowicki.

Ś. P. JÓZEF ORPISZEWSKI, inżynier kolei państwowych szwajcarskich, zmarł we Fryburgu Szwajcarskim 2 grudnia b. r., przeżywszy lat 70. Zmarły był synem znanego w literaturze Ludwika Orpiszewskiego, belwederczyka, jednego z bohaterów nocy listopadowej r. 1830. — Ś. p. Józef Orpiszewski, urodzony i wychowany w Lozannie, był znany i powszechnie ceniony w Szwajcarji, jako gorący patrjota polski. Rodzony brat zmarłego O. Władysław Orpiszewski ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego — poniósł przez śmierć tę bolesną, niepowetowaną stratę.

ŚŁ. P. JAKÓB HENRYK LOEWENKRON, inżynier i architekt, zmarł onegdaj po długiej a ciężkiej chorobie. Pogrzeb odbył się wczoraj. — Zmarły kształcił się na Politechnice lwowskiej, gdzie otrzymał dyplom inżyniera. Następnie udał się do Niemiec, gdzie uzyskał dyplom architekta i specjalisty w architekturze wnętrz. Wojna i jej koleje nie dozwoliły na spożytkowanie jego niezwykłych zdolności, podcięły jego zdrowie. Po wojnie urządzał wystawy architektoniczne, cieszące się niebywałym rozgłosem. Dyrekcji teatru „Bagatela“ udało się pozyskać bł. p. Loewenkrona na stanowisko głównego dekoratora, na którem przetrwał dwa lata.

Zmarły ufundował stypendjum 3 miljony marek dla słuchacza na jednej z politechnik krakowskich, kształcącego się w architekturze.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz piąty i ostatni powtarza teatr utwory Wyspiańskiego, które dzięki obecnemu mistrzowskiemu wykonaniu z p. Pancewiczową i Sosnowskim w „Warszawiance“, a Wysocką i Brackim w „Klątwie“ święcą ponowny tryumf na naszej scenie. Jutro pop. po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem, dostępna dla szerszej publiczności „Marja Stuart“ Słowackiego, wieczorem „To, co najważniejsze“ — nie tracące od premjery nic na sile atrakcyjnej dla publiczności, śpieszącej tłumnie na tę świetną sztukę.

W sobotę wchodzi na afisz „Judyta“ Hebbla w przekładzie Karola Irzykowskiego, wznowiona dla znakomitej tragiczki, grającej rolę tytułową. P. Sosnowski przypomni swą świetną kreację Holofernesa. Dalszą obsadę tworzą pp. Klońska (Mirza), Złucki (Arcykapłan), Kwiatkowski (Achior), Białkowski (Assad), Mierzyński (Jozua), Szymański (Daniel), Kulakowski (Samuel) i inni. „Judyta“ grana będzie tylko parę razy, schodząc z afisza jeszcze w tygodniu przedświątecznym, ustępując miejsca utworom z repertuaru lżejszego.

W niedzielę 10 bm. pop. „Warszawianka“ i „Od ludki i poeta“, które na ostatniej popołudniówce tak szczelnie zapełniły salę widzów.

Z TEATRU „BAGATELA“. „Przebudzenie się wiosny“ F. Wedekinda w trzech aktach, szesnastu obrazach, należy do sztuk, które obudziły niezwykłe zainteresowanie w naszem mieście. Wobec niebywałego powodzenia, z jakiem się spotkała ta nowość grana w Krakowie po raz pierwszy, „Przebudzenie się wiosny“ wypełni repertuar przez wszystkie dni tygodnia z pp. Malicką, Węgierko i Solarskim w rolach głównych.

W piątek popol. po cenach 40% zniżonych arcywesoła komedja francuska w trzech aktach „Banco" Savoira z pp. Druczową, Węgierko, Dobrzańskim i Kadenem.

W sobotę popoł. po cenach 40% zniżonych „Znakomity baryton", amerykańska komedja romantyczna z pp. Malicka i Kosińskim.

W niedzielę popol. po cenach 40% zniżonych „Wędrowiec i kobieta" opowieść sceniczna w czterech aktach Weremicza z p. Korlowską i Węgierką.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. „Łabędź ze Wschodu" jedna z najpiękniejszych operetek naszego repertuaru graną będzie dziś we czwartek 7. b. m. z powodu wielostronnych życzeń publiczności. Jutro w piątek 8. b. m. o godz. 3½ popoł. dla miłośników „Kopciuszek", zaś o godz. 7.30 wieczorem wspaniała opera Puccini'ego „Cyganerja", która jako nowość na naszej scenie cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem.

W sobotę 9. b. m. wystąpi gościnnie w operze „Żydówka" po zakany tylko na dwa występy bohaterski tenor opery lwowskiej p. Ignacy Mann. Nadto wystąpi w partji tytułowej p. Józefa Zacharska.

Drugi i ostatni występ p. Manna odbędzie się w niedzielę 10. b. m. w operze „Tosca".

WIECZÓR LISZTA W WYKONANIU EGONA PETRIEGO, sławnego pianisty, odbędzie się nieodwołalnie we środę, 13 bm.

HERMAN JADLOWKER, słynny tenor bohaterski, wystąpi u nas tylko jeden raz, a to w niedzielę, 10 bm. „Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański" zawiadamia w odpowiedzi na liczne zapytania, że p. Jadlowker w Operze krakowskiej nie wystąpi, gdyż dał się nakłonić do przyjazdu do Polski tylko na 4 koncerty, tj. w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie, poczem wyjeżdża niezwłocznie do Berlina na koncert w dniu 15 bm., a następnie na szereg miesięcy do państw skandynawskich.

IV WIECZÓR AUTORSKI ALEKSANDRY JURDAEKS odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 6-tej wiecz. w Kolegium Wykładów Naukowych, Rynek Gł. 39 ze współudziałem artystów teatru „Bagatela" pp. Zofji Ordyńskiej i Eug. Solarskiego. Odczytane będą nowele: „Tajemniczy samolot", „Fatalna zabawka" i „Jedwabiowa zdobycz".

MARJA MIRSZA, znakomita pianistka wystąpi w piątek 8 bm. w Starym Teatrze.

BORYS KROYT, słynny skrzypek rosyjski da jeden koncert w Krakowie w poniedziałek 11 bm. Bilety u Leżerkiewicza (plac Szczepański 2).

WIECZÓR PIEŚNI GEBIRTIGA (motywy ludowe). Komitet literatów żyd. w Krakowie urządza w sobotę 9 bm. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali kahalu wieczór pieśni znanego piosenkarza żydowskiego, Gebirtiga.

ODCZYTY W KINO WANDZIE Z OBRAZAMI ŚWIETLNEMI. Odczyty p. Prospera Szmurły, prezesa Warsz. Tow. Psychofizycznego i głośnego prelegenta o psychicznych i fizycznych zjawiskach mediumizmu, wzbudziły w Krakowie wielkie zainteresowanie, jak tego dowodzi sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego. Odczyty, z których każdy trwa po dwie godziny z przerwą dziesięciominutową, odbędą się w piątek 8-go i w niedzielę 10-go bm. o godz. 11 przed południem. Bilety w cenie 300, 600, 1.000 i 1.500 Mp. do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, a w dzień odczytu w kasie kino Wandy.

DOTYCHCZAS NIE BYŁO tak wspaniałego i pięknego filmu, jakim jest „Gehenna" ze słynną na cały świat artystką Fern Andra. To arcydzieło warto jest naprawdę zobaczyć. — Wyświetla obecnie kinoteatr „Sztuka" ul. św. Jana 6.

NOWY TEATR W BIAŁYMSTOKU. Z Białegostoku piszą nam: W sobotę odbyło się otwarcie nowego teatru pod dyr. T. Pilarskiego. Odegrano operetkę W. Kolio „Gwiazdę filmu." Doskonale grali dawni ulubieńcy Krakowa pp. Czerneckówna (rola tytułowa), T. Pilarski i A. Kaczorowski. Afisz zapowiada: „Pannę Maliszewską", komedję G. Zapolskiej i „Polską krew", operetkę O. Nedbała.

OTWARCIE TEATRU „UCIECHA". Wczoraj wobec zaproszonych gości odbyło się pierwsze inauguracyjne przedstawienie w nowych salach „Uciechy". Rozbudowa wypadła imponująco. „Uciecha" znana jako pierwszorzędny wykwintny teatr staje się obecnie najpiękniejszem i najwytworniejszem kinem w Krakowie i niewątpliwie jednym z najpiękniejszych teatrów w Polsce. Niepodzielna w tem zasługa p. Henryka Uziembły, znanego artysty malarza, który zaprojektował urządzenie wnętrz. „Uciecha" niewątpliwie stanie się ulubionem miejscem rendez-vous całego eleganckiego Krakowa. Piękne panie mogą tu w bogatej poczekalni i wytworni, salonowo urządzonej widowni pierwszego piętra pojawić się w swych gustownych toaletach, które znajdą odpowiednią oprawę. Krakowowi przybył lokal prawdziwie europejski.

Sezon rozpoczyna „Uciecha" polskim filmem p. t. „Tajemnica przystanku tramwajowego", obrazem, który budzi w Warszawie od 6 tygodni ciągłą sensację. Równocześnie zapowiada Dyrekcja wystawienie najgłośniejszego dziś w Europie filmu pt. „Dwie sieroty", obrazu z rewolucji francuskiej w realizacji reżysera Griffita.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Warszawianka" i „Klątwa".
Piątek o godz. 3 popoł.: „Marja Stuart".
Piątek wieczór: „To co najważniejsze".
Sobota: „Judyta" Hebbla.
Niedziela pop. „Warszawianka" i „Odludki i poeta", wiecz. „Judyta."

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Przebudzenie się wiosny".
Piątek: pop. „Banco" (ceny 40 proc. zniżone), wiecz. „Przebudzenie się wiosny".
Sobota: pop „Znakomity baryton" (40 proc. zniżone), wiecz. „Przebudzenie się wiosny."
Niedziela: pop. „Wędrowiec i kobieta" (40 proc. zniżone), wiecz. „Przebudzenie się wiosny."

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Łabędź ze Wschodu."
Piątek: o godz. 3.30 pop. „Kopciuszek", o godz. 7.30 wieczór „Cyganeria."
Sobota: „Żydówka" (występ I. Manna i J. Zacharskiej).
Niedziela: o godz. 3.30 popoł.: „Kopciuszek".
Niedziela o godz. 7.30 wieczór: „Tosca" (występ I. Manna).

Giełda Krakowska

8. grudnia 1922 r.

(stm.) Działał po raz pierwszy właściwie odczuł nasz rynek pieniężny oddziaływanie sytuacji politycznej. Niepewność przed wyborami prezydenta odbiła się na giełdzie uwydatnieniem zniżkowem na kursach papierów wartościowych. Wszystkie były słabsze, mocne tylko waluty. Lecz także i co do walut należy zaznaczyć, że wieczorem rozpowszechniły się pogłoski o zniżce i czarna giełda oddawała dolary o 300 — 500 punktów taniej od południowego kursu oficjalnego.

Płacono w Krakowie za

Dolary	17600-17500
„ kanadyjskie	—
Franki francuskie	—
„ belgijskie	—
„ szwajcarskie	3315-3320
Funty angielskie	79800-79700
Marki niemieckie	2·16-2·12
Korony austryackie	25¼
„ węgierskie	7.60
[illegible]	555-554.50
Dynary	—
Lei rumuńskie	—
Liry włoskie	—
Floreny holenderskie	—

Akcje Tow. handl. i przem.	ofer. żądano	transakcje
Polskie Tow. hand.	1900.—2200.—	2100-9500·—
„Pharma"	6500·— 7000 —	6800·6700—
Polski Glob	600.—800.—	800-625.—
Żegluga polska	400.—500.—	475-470 —
Zieleniewski	16000·— 18000—	17200-16400·—
Parowozy	6000·— 7000—	6500-6100·—
H. Cegielski	36000.—38000.—	37000-36250.—
„Trzebinia"	7500·—8500·—	8100-7600·—
„Pocisk"	2500.—3000.—	2800-2350.—
„Górka"	23000·—25000·—	24000· —
Siersza	16000·—18000·—	17750-16600.—
„Tepege"	16000·—17000·—	16500·—
Polska nafta	4000·— 4500.—	4300.—
Chodorow	26000.—28000·—	27000·—
Elektrownia Siersza	1800.— 2200.—	2000·—
Automotor	2000—2500	2300.—
Chmielów	13000—14000	13700-13000.—
Strug	3700—4100	4000-3800.—
Impex	400—475·—	430 —
Ziemski Bank Kred.	2200—2700.—	2400—
Bank Małopolski	2500—3000	2800. —
Bank Hipoteczny	1400—1800—	1600—

Giełda szwajcarska, 6 grudnia, (PAT). Końcowe kursa dewiz: Berlin 0.06¾, Holandja 211¼, Nowy York 531½, Londyn 2.419, Paryż 36.95, Medjolan 26.25, Praga 16.83, Budapeszt 0.23, Bukareszt 3.25, Zagrzeb 1.80, Sofja 3.95, **Warszawa 0.03¼**, Wiedeń 0.0075, austr. stempl. korona 0.0076.

Giełda warszawska. Dolary trans. 17.475 — 17.350, sprzedaż 17.435, kupno 17.265, dolary kanadyjskie 17.375, franki belgijskie 1.028, marki niemieckie trans. 2,17½.

ZMIANA CENY POŻYCZKI ZŁOTEJ. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości rozporządzenie ministra skarbu z dnia 2 bm., zmieniające od dnia 4 bm. cenę emisyjną obligacji 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego równą 2.000 Mp., co wynosi za obligację wartości 10.000 Mp. i 10 złotych polskich cenę 90.000 Mp., a za obligację wartości 50.000 Mp. i 50 złotych polskich cenę 150.000 Mp. Zmiana ceny emisyjnej została placówkom podana do wiadomości zapomocą okólnika telegraficznego i winna być przez nie stosowana, tak na mocy tych okólników, jak również na mocy komunikatu prasowego.

PRZECIW WYKUPOWI TOWARÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Prezes niemieckiego G. Śląska w Opolu wydał odezwę przeciw wykupywaniu towarów przez Polaków i Czechów. Odezwa podnosi, że Czesi dzięki swojej walucie, wykupują w sposób wprost niszczący wszystko, co się da, na obu częściach Górnego Śląska, a w Bytomiu znowu ujawnia się głód towarów ze strony polskiej z powodu wyższej wartości marki polskiej. W Bytomiu założono 5 biur kontrolnych niemieckich, które zatrzymują dziennie olbrzymie ilości towarów. Nało ono wysokie kary za szmugiel, ale to mało skutkuje. Odezwa wzywa ogół do udaremnienia wykupu towarów. Należy dodać, że Czesi istotnie w potworny sposób wykupują wszystko na całym Górnym Śląsku — i towary i realności,

---

NA MUZEUM NARODOWE. Robert Hahn, notarjusz w Tarnowie Mk. 30.000. Wydz. VI Izby [illegible] w Krakowie Mk. 10.000. Urzędnicy VII. wydz. dyr. kol. państw. w Krakowie Mp. 100.000 a nie jak mylnie wydrukowano Mk. 10.000.

Z sali sądowej.

Wyrok Sądu Najwyższego przeciw fałszerzowi banknotów czeskich, b. drowi Droelichowi.

(Odrzucenie zażalenia nieważności.)

(a) Czytelnicy nasi przypominają sobie głośną swego czasu aferę sensacyjnego fałszowania banknotów czeskich 100-koronowych, w której to sprawie odbyło się szereg rozpraw przed tutejszym sądem przysięgłych.

W latach 1919 i 1920 **zawiązała się i funkcyonowała w Krakowie tajna fabryka** banknotów czeskich. Przedsiębiorstwo to sprytnie urządzone, obejmowało kilkunastu uczestników, sięgało daleko poza granice Polski, bo aż do Czecho-Słowacyi i Austro-Niemiec. Duszą tego przedsiębiorstwa był osławiony Czech, Mirosław **Gruza,** jego kierownikami finansowymi i komercyalnymi, ówczesny kandydat adwokacki **dr Marek Droelich.**

Władze wpadły na ślad fabryki i większość sprawców i uczestników tej zbrodniczej spółki osadziła pod kluczem.

Następnie tutejszy sąd przysięgłych **zasądził wszystkich oskarżonych na długoletnie ciężkie więzienie,** którą to karę zasądzeni w różnych zakładach karnych odbywają. Jedyny tylko zasądzony dr Droelich ustawicznie protestował przeciw wyrokowi, tak że ostatnia i ponowna rozprawa odbyła się w maju b. r. Do tej ostatniej oskarżony zaprosił aż dwóch obrońców. Mimo jednak nadzwyczajnych wysiłków obrony, dzięki tylko nadzwyczaj umiejętnemu i rzeczowemu przeprowadzeniu rozprawy przed sądem przysięgłych przez przewodniczącego dra Jendla, **sędziowie przysięgli winę dra Droelicha potwierdzili i dr Droelich na podstawie tego werdyktu zasądzony został za zbrodnię fałszowania publicznych papierów kredytowych, t. j. banknotów czeskich, oraz za oszukańcze puszczanie ich w obieg — na karę ciężkiego więzienia przez 6 lat, a w następstwie tegoż na utratę dyplomu doktorskiego i praw akademickich.**

Epilogiem tej rozprawy było sensacyjne oskarżenie obu obrońców o obrazę prokuratora w urzędowaniu w toku rozprawy — zakończone uwolnieniem obrońcy adw. dra Goldblatta od oskarżenia, zaś zasądzeniem prof. dra Reinholda za obrazę władzy na karę aresztu przez 2 dni zamienioną na grzywnę.

Dr. Droelich i tym razem remonstrował przeciw zasądzeniu swemu i wniósł przez swego obrońcę do sądu najwyższego zażalenie nieważności przeciw wyrokowi.

Jak nas telefonicznie z Warszawy informują, **Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie obrońcy i tym samem wyrok tutejszego sądu przysięgłych, piętnujący Droelicha jako fałszerza, stał się prawomocnym.**

Droelich zatem ostatecznie utracił dyplom doktorski i karę rozpocznie ze względu na jej długotrwałość, prawdopodobnie w domu kary **w Mokotowie.**

O przekupstwo.

(ch) W dniu wczorajszym przed zwykłym Trybunałem Sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciw 26 letniemu **B. Lewkowiczowi,** oskarżonemu o przekupstwo posterunkowego, w okolicznościach następujących:

W dniu 4 czerwca b. r. posterunkowy Skuta w Szczakowej, udał się do mieszkania Lewkowicza **celem konfiskaty 45 litrów spirytusu,** a wówczas oskarżony Lewkowicz włożył do kieszeni posterunkowego Skuty pięć tysięcy mk., pragnąc tym sposobem uniknąć konfiskaty.

Trybunał po naradzie przyjął w czynie oskarżonego zbrodnię z ustawy marcowej i **skazał go na jeden rok ciężkiego więzienia.**

Rozprawie przewodniczył s. s. o. **Wyrzeszkiewicz,** wotowali s. s. o. dr. **Truskolaski** i s. s. o. dr. **Fedorowicz,** oskarżał prokurator **Włoszczuk.**

Kto będzie Prezydentem Rzeczypospolitej?

Warszawa, 6. grudnia (Wir). **Do dnia wczorajszego nie powzięto żadnej uchwały w sprawie kandydatury na przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej.** Niektóre kluby, jak P. S. L., Wyzwolenie i P. P. S., odbywały narady bądź prezydyów, bądź swych zarządów. Rozpatrywano szczególnie sytuacyę pod kątem wyborów prezydenta. W szczególności prezydyum stronnictwa i klubu P. S. L. Piast obradowało pod przewodnictwem Witosa nad likwidacyą akcyi wyborczej i organizacyą stronnictwa oraz wyznaczyło członków komisyi sejmowej.

Przeważają zapatrywania, że **dopiero w piątek wyłoni się realna kandydatura na prezydenta Rzeczypospolitej.**

Ceremonjał zaprzysiężenia prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że kancelarja cywilna Naczelnika Państwa, Marszałek Sejmu, prezydjum Rady ministrów i protokół dyplomatyczny ministerstwa spraw zagranicznych porozumiewali się ze sobą w sprawie opracowania **ceremonjału związanego z zaprzysiężeniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,** oraz ze zdaniem władzy przez Naczelnika Państwa.

Świat zagrożony niebezpieczeństwem niemieckiem.

Londyn, 5 b. m. PAT. (Wolff) Ambasador amerykański w Londynie, przemawiając podczas obiadu w klubie amerykańskim oświadczył, że **cały świat znajduje się wobec niebezpieczeństwa niemieckiego.** Spotkanie się premierów państw koalicyjnych w Londynie będzie najbardziej znamiennem zdarzeniem od r. 1918.

Przyp. Red. Niedawno **Benesz** oświadczył, że kwestya niemiecka zagraża najbardziej całej środkowej Europie.

Komisya regulaminowa Senatu.

Warszawa, 6 grudnia (PAT). Dziś o godzinie 10. przed południem odbyło się posiedzenie Komisyi regulaminowej Senatu, pod przewodnictwem senatora Juljusza **Zdanowskiego.** Na posiedzeniu rozpatrywano w dalszym ciągu projekt wewnętrznego regulaminu Senatu. W dyskusyi zabierali głos senatorowie Nowodworski, Posner, Bartoszewicz, Baliński, Trąmpczyński i referent Buzek. Przyjęto z pewnemi poprawkami siedem pierwszych artykułów projektu. Dalszy ciąg obrad jutro o godz. 10. przed południem.

Wypadki kolejowe w Warszawie.

Warszawa (AW). Dzisiaj dworzec główny w Warszawie był widownią dwóch katastrof kolejowych. Pierwsza z nich nastąpiła o godz. 7. rano skutkiem zderzenia parowozu dyrekcji wileńskiej z wagonami odjeżdżającego pociągu łódzkiego. Rezultatem zderzenia było wykolejenie i przewrócenie wagonu osobowego zapełnionego pasażerami. Znaczniejszych ofiar nie było. Skutkiem tej katastrofy przedpołudniem z głównego dworca nie odszedł żaden pociąg. Druga katastrofa miała miejsce skutkiem uderzenia parowozu manewrowego o wagony towarowe, przyczem cztery wagony spadły z nasypu. Wobec zatarasowania toru, przyjazd na dworzec główny został utrudniony.

Ostatnie Telegramy.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Lipska, że trybunał państwa dla ochrony republiki wydał dziś wyrok na dwóch sprawców zamachu na Scheidemanna. Wyrokiem tego trybunału Oelschlaeger skazany został na 10 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia a Huster na 10 lat więzienia i 10 lat utraty czci z powodu usiłowanego morderstwa.

Berlin. (PAT). W procesie przeciwko sprawcom na Scheidemanna zaproponował prokurator Ebermayer 10 lat więzienia dla obu oskarżonych i 15-letnie pozbawienie praw obywatelskich.

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" donosi, że komitet rzeczoznawców dla wypracowania podziału długów byłej monarchji austro-węgierskiej między państwa sukcesyjne, ukończył już swe prace. Komisja odbędzie posiedzenie prawdopodobnie w piątek i poweźmie decyzje co do opracowanych projektów.

Wiedeń (Tel. wł. U.) 6 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu został ostatecznie podpisany układ handlowy **między Austryą a Polską.**

Praga, 6 grudnia (Tel. wł. U.). Jak donoszą z Koszyc, jedna z najstarszych tamtejszych firm Filipa Vrodl'ego zawiesiła w dniu dzisiejszym wypłaty.

Odrzucenie jednorazowej daniny majątkowej w Szwajcarji.

Na jednem z posiedzeń szwajcarskiej Rady Związkowej, zgłosiło stronnictwo socjalistyczne projekt ustawy, obarczającej jednorazową daniną **wszystkie majątki** powyżej 80.000 fr. w wysokości od 20 proc. do 80 proc.

Stosownie do konstytucji szwajcarskiej odbyło się w tej sprawie głosowanie powszechne, czyli „referendum". Przy głosowaniu tem w całej Szwajcarji za komunistycznym wnioskiem socjalistów oświadczyło się tylko 112 tysięcy głosów, **przeciw temu wnioskowi** 610 tysięcy gł. Wniosek więc **upadł.**

Ulgi dla aplikantów prawniczych.

Z dniem 30 listopada br. weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości o ulgach dla aplikantów zawodów prawniczych, którym służba wojskowa przeszkodziła w odbyciu aplikacji.

Rozporządzenie m. in. przewiduje, że aplikantom, którzy z jakiejkolwiek godnej uwzględnienia przyczyny, pozostającej w związku z wojną, doznali przeszkody w wykonywaniu swego zawodu cywilnego, może minister sprawiedliwości pozwolić na wliczenie czasu przeszkody do okresu aplikacji.

Walki na pasie granicznym.

Partyzanci litewscy zaatakowali d. 19 z. m. posterunek milicji ludności pasa neutralnego w zaścianku Martyniszkach. Partyzantów odparto, przyczem zabrano im jeden karabin.

Dnia 20 z. m., w okolicach wsi Skiermunciszki wywiązała się między oddziałami litewskimi a milicją **potyczka.** Litwini **opanowali wieś.** Poległ podczas walki członek milicji, Wiktor **Stankiewicz.** Ostatecznie, po zaciętej walce, Litwini **wycofali się** w kierunku granicy.

Dnia 22 z. m. partyzanci litewscy zaatakowali patrol milicji ludności w okolicach Rudziszek. Po ostrej strzelaninie zmuszeni byli napastnicy **wycofać się** w kierunku granicy Litwy Kowieńskiej.

Litwini zwiększyli swe siły w okolicach Rudziszek przez nadesłanie nowych oddziałów, z których jeden obsadził wieś **Panaszyszki.**

W sprawie budowy pomnika Chopina w Warszawie.

Redakcja „Kurjera Warszawskiego" ogłasza list francuskiego rzeźbiarza Bourdelle'a wyrażający zdziwienie kół artystycznych Europy, że mimo jednomyślnego orzeczenia międzynarodowego sądu konkursowego kwalifikującego projekt Wacława Szymanowskiego, sprawa budowy tego pomnika natrafia na przeszkody z powodu, że projekt ma w ojczyźnie twórcy zaciętych przeciwników.

List ten redakcja „Kurjera" opatruje komentarzem, w którym zaznacza, że wstydem jest dla Polski, że Europa musi jej przypominać obowiązek szanowania orzeczenia międzynarodowego jury a zarazem obowiązek względem polskiego artysty.

Zlikwidowanie sabotażów we Wsch. Małopolsce.

Dzienniki lwowskie donoszą, że bezpieczeństwo publiczne na terenie Województwa lwowskiego w ostatnim czasie **zmieniło się na lepsze.** Doprowadzono do **zupełnej likwidacji sabotaży,** oraz zamierzenia wszelkich zorganizowanych bojówek, których przywódcy znaleźli się przeważnie pod kluczem, jakoteż zlikwidowane zostały główne ogniska propagandy wywrotowej w Dolinie, Stryju i Kałuszu. Pisma lwowskie wyrażają uznanie pracy komendanta głównego policji p. Hoszowskiego i inspektora Wolkena szefa oddziału politycznego policji państwowej, która głównie przyczyniła się do zaprowadzenia ładu i bezpieczeństwa w Województwie lwowskiem.

Dowódca wojskowy we wschodniej Małopolsce, gen. Stan. Haller wyraża też w ogłoszonym komunikacie uznanie i podziękowanie wszystkim komendantom i funkcjonarjuszom policji państwowej, w imieniu wojska.

Francuski Instytut archeologji i sztuki muzułmańskiej.

Francuzi posiadają w wysokim stopniu dar zyskiwania sobie ludów, na niższym stopniu cywilizacji zostających, z któremi się stykają albo w swych kolonjach, albo w krajach zamorskich, dokąd chwilowo choćby sięga ich władza. Zdobywają oni ten dodatni wynik przedewszystkiem przez dążność do poznania, względnie podniesienia kultury krajów.

O świeżym przykładzie takiego zainteresowania się kulturą obcą, donoszą z Paryża. Dzięki mianowicie staraniom francuskiego wysokiego komisarza dla Syrji, wielce zasłużonego gen. **Gouraud'a,** powstał w Damaszku francuski **Instytut archeologji i sztuki muzułmańskiej,** obejmujący muzeum archeologiczne i szkołę sztuki stosowanej.

Instytut ten, którego organizacją zajął się delegat paryskiej „Academie des inscriptions et belles lettres", p. de **Lorcy,** wprowadzony został w życie dużym nakładem pieniężnym rządu francuskiego. Z biegiem czasu stanie się on centrum, z którego będzie także promieniowała kultura francuska i przyczyni się do budzenia wśród mahometańskich mieszkańców Syrji sympatji dla Francji.

Pierwszem zadaniem Szkoły sztuki stosowanej będzie nawiązanie kontaktu między dzisiejszem zdobnictwem syryjskiem a zdobnictwem muzułmańskiem z XV wieku, gdy stało u szczytu swego rozwoju. Już od chwili otwarcia tej szkoły napływ do niej uczniów-krajowców jest ogromny, sfery zaś miejscowej inteligencji muzułmańskiej niezmiernie się zainteresowały założeniem muzeum archeologicznego.

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem Polskiej Agencji Wydawniczej, Mieczysława Czerwińskiego w Warszawie ukazał się tom nowel utalentowanego poety Józefa Relidzyńskiego, pt. „Tajemnica Przystanku Tramwajowego."

Pierwsza nowela, od której pochodzi tytuł całego zbiorku, jest zarazem tłem scenarjusza tegoż autora do filmu pod powyższym tytułem, który to obraz wyświetlają obecnie z olbrzymiem powodzeniem ekrany w całej Polsce.

Zarówno niezwykły talent autora, który, jako prozaik, w zupełności dorównywa, jeżeli nie przewyższa poety, jak i tło sensacyjne wszystkich nowel, mrożąca krew w żyłach akcja i niesamowite przygody bohaterów sprawiają, że książkę czyta się jednym tchem i „Tajemnica Przystanku Tramwajowego" jest rozchwytywana.

SKŁADKI.

NA SIEROTY PO LEGJONISTACH Komisja wyborcza Nr. 12 okr. wyb. Kraków miasto Mk. 5.000.

NA DOM MEDYKÓW Służba i chorzy II. kl. oddz. V. Mężczyzn złożyli Mk. 20.000, z okazji Imienin JW. Docenta P. Dra Franciszka Waltera, Prymarjusza szpitala św. Łazarza.

NA POGOTOWIE RATUNKOWE. Zamiast wieńca na trumnę kolegi bł. p. Emila Blaua, złożyło Gremjum techników dentystów Mk. 20.000. Kamieniobrodzcy, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Alfreda Kamieniobrodzkiego Mk. 10.000. N. N. Mkp. 2.000. Florentyna Tomsowa Mk. 15.000.

DLA BIEDNEJ STARUSZKI. Hallerczyk 1 dolar.

NA POMNIK KS. J. PONIATOWSKIEGO dnia 6. listop. złożyła p. Idalja Pawlikowska kwotę 90.000 Mp. zebrane jako składka w kilku Bankach. Mylnie zostało wydrukowane po raz drugi pod nazwiskiem p. Pawlikowskiej.

NA SZPITAL OO. BONIFRATRÓW. Urzędnicy Polskiego Banku Handlowego oddział w Krakowie, tytułem nadwyżki pozostałej od zakupna wieńca dla śp. Dyr. Mieczysława Ottona Christopha Mk. 28.00. Wydział VI. Izby Skarbowej w Krakowie Mk. 10.000.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.